



„ALTERNATYWA” była pismem Solidarności Walczącej Oddział Warszawa- ukazywała się do 1990 r.

**„Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi,
przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.
Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi,
tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie”.**

Ewangelia wg św. Mateusza (Mt, 10)

W kwietniu 1960 roku doszło do wielogodzinnych walk z ZOMO w Nowej Hucie. Powodem była próba usunięcia krzyża z placu, na którym miał stanąć kościół. 6 osób znalazło się w szpitalach z ranami postrzałowymi. Wszczęto 170 dochodzeń sądowych, 166 wniosków skierowano do kolegium. Później zatrzymano kolejnych dwieście osób. Kilka osób skazano na wyroki od sześciu miesięcy do pięciu lat więzienia. Do podobnych wystąpień doszło w Kraśniku Fabrycznym (26 czerwca 1959 r.) oraz Zielonej Górze (30 maja 1960 r.), gdzie wierni stanęli w obronie Domu Katolickiego.

W październiku 1963 r., wierni w Przemyślu wystąpili w obronie salezjańskiej szkoły organistów. Doszło wówczas tam do trzydniowych starć wiernych z ZOMO, które użyły gazów łzawiących. 70 osób zostało zatrzymanych. Władze zawłaszczyły całe wyposażenie szkoły oraz zniszczyły unikatowe archiwum staropolskiej muzyki organowej. Jednocześnie w ramach szykan wobec prymasa Polski ks. kard. Wyszyńskiego zniszczono w młynach papierni w Jeziornej 60 tysięcy egzemplarzy jego trzech książek wydrukowanych we Francji.

Kiedy zbliżało się tysiąclecie Chrztu Polski, kardynał Stefan Wyszyński z myślą o umocnieniu wiary zorganizował peregrynacje kopii obrazu Matki Boskiej po Polsce. Komuniści zdenerwowani uroczystościami religijnymi wokół obrazu przy pomocy SB aresztowali obraz Matki Boskiej. Chcieli w ten sposób przerwać modlitwy zaplanowane na kilka lat. Miały one bowiem według nich powodować zgorzenie i chaos. Przez blisko dwa lata, dzień i noc, SB pilnowała obrazu, by nikt go nie zabrał w podróż po kraju. Aresztowanie obrazu Matki Bożej nie dało wiele. Kardynał Stefan Wyszyński nie przestraszył się gróźb władzy, nie negocjował z nią kompromisu, odrzucił wszelkie proponowane przez reżim korzyści i ze spokojem przyjął szykany. SB przerywała modlitwy, rozganiała wiernych po Krakowskim Przedmieściu. Modlitwy trwały nadal, przez Polskę podróżowały puste ramy po aresztowanym wizerunku Matki Bożej. Wiernych w kraju było nie mniej, lecz więcej.

Lata stanu wojennego, to nowy etap w walce z wiarą, religią i patriotycznymi tradycjami narodu. Komuniści ponownie zbrukali swoje ręce krwią mordując księży: Jerzego Popiełuszkę, Stanisława Suchowolca, Stefana Niedzielaka, Sylwestra Zycha.

Dzisiaj, po ponad 20 latach od symbolicznego roku 1989, historia zaczyna zataczać koło. Krzyż, który stanął na Krakowskim Przedmieściu jako symbol pamięci o parze Prezydenckiej i wszystkich osobach poległych w tragicznej katastrofie pod Smoleńskiem, ponownie wywołał wściekłość – tym razem rządzącej Platformy Obywatelskiej. I tak jak w czasach peregrynacji obrazu Matki Boskiej SB rozganiała modlących się, tak obecnie, przy całkowitej bierności straży miejskiej pod rządami prezydent Warszawy spod znaku PO, modlące się osoby były wyszydzane, poniżane, bite i oplu-

wane. Policja, która powinna chronić te osoby, pomimo zgłaszanych im incydentów – nie reagowała, odwracając się i udając, że nic się nie stało. Jak Piłat, który umył ręce.

Komuniści aresztowali obraz Matki Bożej. Ich mentalni spadkobiercy, siłą odgrodzili Krzyż na Krakowskim Przedmieściu barierkami aż w końcu, pod osłoną smutnych panów, wcześniej rano, aresztowali Krzyż. I wszystko za zgodą i wiedzą pana Komorowskiego z Platformy Obywatelskiej.



Grudzień 1981, Gdańsk



Sierpień 2010, Krakowskie Przedmieście, Warszawa

Pisał nasz poeta, Cyprian Kamil Norwid : „ ... *Ogromne wojska, bitne generaty (...), przeciwko komu tak się pojednały? – Przeciwko kilku myślom co nie nowe ...* ” Wolność, to stan ducha, a nie ciała. I każdy dyktator o tym zapominał. Próbując zniszczyć czy zakłamać naszą historię, tradycję, wiarę i patriotyzm – zawsze z hańbą i piętnem zdrajcy schodził ze sceny.

Można próbować deptać te nasze wartości, tworzyć własną „prawdę historyczną”, przyznawać odznaczenia i ordery (wrzesień 2010) byłym tajnym współpracownikom SB, formacji będącej na usługach Moskwy. To rozumiemy, każdy bowiem pielęgnuje bliskie sobie ideały... My natomiast pielęgnujemy w sobie to, co powiedział ks. Jerzy Popiełuszko: „(...) *nie ma ofiary, uświęcenia i służby bez krzyża. Nie ma trwania i zwycięstwa bez krzyża. Każdy, kto w słusznej sprawie zwycięża, zwycięża przez krzyż i w krzyżu*”

